

Choszczno - Talent pierwszej wody

28.06.2017.

CHOSZCZNO. W ubiegłym tygodniu w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej odbyła się gala podsumowująca ogólnopolski konkurs „Wzór osobowy godny naśladowania – uczniowskie biografie”. Bohaterami tego wydarzenia byli także uczeń choszczeńskiej Trójki JAN ŻOŁNIERZÓW i polonistka z Krzęcina BARBARA BIESIADA.

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II co roku organizuje konkurs zatytułowany „Wzór osobowy godny naśladowania – uczniowskie biografie”, którego patronem jest prof. KRYSZYNA CHAŁAS. Namacalnym efektem każdej edycji jest książka, w której drukowane są nagrodzone prace. Właśnie trzymamy w ręce jej najnowsze wydanie zatytułowane „Młodzież jakiej nie znacie”. Jest w niej 24-stronicowy rozdział „Jan Piotr Żołnierzów – nastolatek o wielu talentach”.

– To przedsięwzięcie kierowane jest do nauczycieli, którzy mieli za zadanie napisanie biografii ucznia, który swoją postawą stanowi wzór do naśladowania – tłumaczy SANDRA ŻUK, mama JANKA ŻOŁNIERZOWA. Szybko dodaje, że osiągnięciami jej syna zainteresowała się polonistka z Krzęcina BARBARA BIESIADA. – Nie mieliśmy pojęcia o tym, że coś takiego istnieje... myślę, że każda matka poczułaby dumę słysząc, że ktoś chce napisać biografię syna czy córki. Niczego wielkiego sobie nie obiecaliśmy, ale zrobiliśmy wszystko, a właściwie Janek zrobił wszystko, aby pani Barbara miała jak najwięcej materiału – dodaje dumna mama.

Już sam tytuł rozdziału może posłużyć za komplety komentarz, ale warto przypomnieć, że na naszej stronie wielokrotnie pisaliśmy o jego osiągnięciach. Tu na pierwszy plan wybija się jego talent recytatorski. Dzisiaj śmiało można stwierdzić, że w tej dziedzinie sztuki jest niewątpliwym liderem w naszym województwie. Gdy w kwietniu br. po raz czwarty zdobył tytuł wojewódzkiego laureata Małego Konkursu Recytatorskiego przyjął go burmistrz ROBERT ADAMCZYK. 12-latek zapewnił wówczas, że nie zamierza na tym poprzestać, bo gdzieś w głębi ducha marzy sobie o karierze aktorskiej, szczególnie tej filmowej. – Rodzina, ukochana muzyka, konkursy muzyczne i koncerty, recytacja, szkoła, Leya jak siostra, czas wolny, w stosunku do innych i mama najważniejsza – nie chcemy zdradzać treści książki, bo nie zamierzamy zabierać przyjemności tym, którzy chcieliby ją przeczytać, ale nie da się ukryć, że wyliczone śródtytuły, również wiele mówią.

A jak było w Senacie? – Mieliśmy problemy w podróży i trochę się denerwowałem, że nie zdążymy. Poza tym wszystko było super – relacjonuje Janek. Oczywiście pochwalił się też tym, że on i pani Barbara odbierali nagrody, a przyglądały się tym chwilom: jego ukochana instruktorka ANETTA BIKOWSKA, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Choszcznie EWA KLIŃSKA i oczywiście wspomniana już wyżej mama S. Żuk. Senacką galę prowadził przewodniczący komisji kultury KAZIMIERZ WIATR. – Wasza obecność tu udowadnia, że bycie dobrym to nie obciach. Dobre wzorce zachęcają do ich naśladowania, czasami zawstydzają, ale są też zobowiązaniem. Nie są dane na zawsze, więc trzeba je pielęgnować każdego dnia – podsumował senator.

Tadeusz Krawiec

{gallery}janekzolnierzow_biografia2017{/gallery}